VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju**
(nr 35)
z dnia 21 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 35)

21 czerwca 2016 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt dokumentu: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2015 r.” (druk nr 555).

W posiedzeniu udział wzięła **Jadwiga Emilewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami oraz **Leszek Rafalski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Katarzyna Gadecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum. W porządku posiedzenia mamy jeden punkt, tj. rozpatrzenie rządowego dokumentu: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2015 r.” (druk nr 555).

Serdecznie witam panią minister Jadwigę Emilewicz, która przedstawi informację. Pani minister, udzielam pani głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:

Pani przewodniczący, panie i panowie posłowie. Mam przyjemność przedstawić państwu informację za rok 2015 o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Z Ministerstwa Rozwoju otrzymaliście państwo informację w pełnej wersji. W związku z powyższym przedstawię krótko tylko najważniejsze kwestie. Domyślam się, że będzie wiele pytań związanych z procedurą rozszerzania oraz jej etapami. Jestem na to przygotowana i pozostaję do państwa dyspozycji.

Gwoli porządku, prezentowana informacja jest obowiązkiem ustawowym, który zobowiązuje Radę Ministrów do przedstawienia Sejmowi zakresu i sposobu realizacji ustawy o specjalnych trefach ekonomicznych wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu.

W dokumencie, który państwu przedstawiliśmy, omówiliśmy zarówno lokalizacje, jak i sposób zagospodarowania, poziom inwestycji, liczbę miejsc pracy oraz aktywność spółek działających w strefach. Informację sporządzono na podstawie sprawozdań kwartalnych, które zarządy spółek strefowych zobowiązane są przysyłać do Ministerstwa Rozwoju. Przedstawiona informacja jest uboższa o dane dotyczące przedsiębiorstw działających na terenie stref, których uprawnienia strefowe wygasły, ale przedsiębiorstwa działają nadal i miejsca pracy są tam nadal obecne.

W Polsce istnieje czternaście stref ekonomicznych. Na koniec 2015 r. ich łączna powierzchnia wyniosła niemal 20 tys. ha. Strefy były zlokalizowane w 173 miastach i 248 gminach. W 2015 r. Rada Ministrów zmieniła granice 11 stref, w wyniku czego ich ogólna powierzchnia zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego o niemal 2 tys. ha.

Na koniec 2015 r. przedsiębiorcy posiadali 2177 ważnych zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie stref. Skumulowana wartość zainwestowanego kapitału wyniosła niemal 112 mld złotych. Utworzona liczba miejsc pracy przekroczyła 312 tysięcy. Mówimy oczywiście o liczbie łącznej.

W 2015 r. wydano 218 zezwoleń na działalność w strefach. Ta liczba była niższa o 50% w stosunku do roku poprzedniego. Wynikało to prawdopodobnie z zaostrzenia przepisów

dotyczących zasad przyznawania regionalnej pomocy inwestycyjnej, które weszły w życie 1 lipca 2014 r.

Liczba miejsc pracy utworzonych w 2015 r. zwiększyła się o ponad 11 tys. w stosunku do 2014 r., czyli niewiele ponad 5%. Wskaźnik dynamiki wzrostu zmalał. Jak wspomniałam, to również efekt tego, że 39 zezwoleń na działalność w strefach utraciło ważność. Stąd to zmniejszenie dynamiki.

W roku ubiegłym przedsiębiorcy zainwestowali w strefach ponad 9 mld złotych. Nastąpił przyrost inwestycji w stosunku do roku poprzedniego o ponad 9,5%. Największy udział w inwestycjach w strefach mają spółki z kapitałem polskim – blisko 20%. Kolejne to spółki z kapitałem niemieckim i amerykańskim. Warto dodać, że ponad 50% przedsiębiorców, którzy posiadają zezwolenie na działalność w strefach, to polscy przedsiębiorcy.

W strefach dominuje przemysł motoryzacyjny. Przypada na niego łącznie ¼ inwestycji. Drugie miejsce to produkcja wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych. Generalnie możemy mówić o szeroko rozumianej klastrowości.

Warto zauważyć, że w ramach pojawiającej się struktury klastrowej mamy do czynienia z coraz silniejszym zorientowaniem branżowym w strefach. Mamy branże, które w strefach dominują. W takich strefach jak warmińsko-mazurska, katowicka czy legnicka udział branży wiodącej sięga od 42% do 60% inwestycji.

Niezależnie od oceny stref ekonomicznych jako narzędzia gospodarki, należy zauważyć, że największe inwestycje zagraniczne są lokowane w Polsce, na terenie specjalnych stref ekonomicznych. Dotyczy to m.in. GM, Toyoty czy Volkswagena.

Elementem prowadzenia stref przez spółki zarządzające jest promocja i inwestycje w infrastrukturę. W strukturze inwestycji strefowych udział spółek zarządzających wyniósł ok. 35%. Pozostałe środki pochodziły od samorządów lokalnych oraz od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Wydatki infrastrukturalne w 2015 r. wyniosły 446,4 mln złotych, w tym inwestycje spółek zarządzających strefami 150 mln złotych, czyli ok. 33% wartości inwestycji. W 2015 r. ponad 8 mln złotych wydano na promocję stref.

W styczniu 2015 r. weszły w życie przepisy rozszerzające zadania spółek prowadzących strefy o współprowadzenie i umożliwienie prowadzenia szkolnictwa zawodowego oraz powstawanie klastrów. Widzimy, że niektóre strefy zaangażowały się i podjęły taką działalność. Spółki zaangażowały się w tworzenie nowych klastrów oraz tworzenie warunków budowania szkolnictwa zawodowego opartego na współpracy z przedsiębiorcami działającymi na terenie stref.

Działania w zakresie klastrowości obserwujemy w południowo-wschodniej Polsce, czyli w strefie mieleckiej, w której jest klaster przemysłu lotniczego oraz w innej części kraju – zlokalizowany wokół strefy wałbrzyskiej klaster automotive.

W strefach, które mają już mocną strukturę klastrową obserwujemy również rozwój szkół zawodowych, które powstają w ścisłej współpracy z wiodącymi branżami. Decydują się one na wyposażenie szkół i współprowadzenie zajęć w szkołach albo lokują pracownie do prowadzenia zajęć zawodowych na terenie swojej infrastruktury.

Myślę, że przedstawiłam najistotniejsze dane niezbędne do oceny przez państwa tego, czy ustawa o specjalnych strefach realizowana była w sposób właściwy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję pani minister. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pani minister? Bardzo proszę, pan Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, pani minister. Po pierwsze, chciałbym podziękować pani minister, że bardzo wyraźnie zaakcentowała, iż największymi inwestorami w strefach ekonomicznych są polskie firmy. W debacie publicznej można było odnieść wrażenie, że jest całkiem inaczej. Prosiłbym panią o uzupełnienie tej informacji o wielkość inwestycji zrealizowanych w 2015 r. przez polskie firmy. W materiale tego nie ma, ale jestem przekonany, że w latach dziewięćdziesiątych, czy przed wejściem Polski do UE, inwestycje przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego dominowały w strukturze inwestycji. Teraz jest odwrotnie. Udział polskich firm w inwestycjach jest znaczący. Chciałbym wiedzieć

– jak kształtowało się to w poszczególnych latach? Czy udział polskich firm stale rośnie czy utrzymuje się na tym samym poziomie? Myślę, że taka informacja byłaby dla nas bardzo cenna.

Jest kilka stref, które mają bardzo niski poziom wykorzystania gruntów – nie ma sytuacji, że brakuje gruntów w strefach. Jakie są perspektyw zagospodarowania gruntów w strefach, w których poziom ich wykorzystania jest najniższy? Z tych rozważań trzeba chyba wyłączyć strefę legnicką, bo z tego co wiem, rozszerzenie strefy związane było bezpośrednio z negocjacjami z Mercedesem. Znaczna część 540 ha, jak sądzę, zarezerwowana jest pod tę inwestycję. Jeżeli jest to prawda, to wyjaśnienie nie musi obejmować strefy legnickiej. To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pani minister.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Panie pośle, dziękuję za pytania. Pierwsze, dotyczące dynamiki inwestycji. Rzeczywiście, nie mamy podziału na inwestycje polskie i zagraniczne za ubiegły rok. Jak pan wie, do końca czerwca będą spływały sprawozdania, na podstawie których będziemy mogli to rozróżnienie przeprowadzić. Możemy takie dane na podstawie kwartalnych sprawozdań przygotować. Na swoje potrzeby analizowałam dane z lat poprzednich i rzeczywiście, widziałam dynamikę wzrostu inwestycji realizowanych przez polskich przedsiębiorców. Zobowiązujemy się do przygotowania i przedstawienia takich danych. Za poprzednie lata taki materiał mam i prześlę go państwu.

Druga sprawa to rozszerzenie stref. Rzeczywiście, jest tak jak powiedział pan poseł, wykorzystanie wszystkich gruntów istniejących stref kształtuje się obecnie na poziomie 65%. Poprosiłam wszystkie zarządy stref o bilans gruntów. Czym innym jest martwa liczba 60%, a czym innym analiza realnych gruntów inwestycyjnych. Są takie strefy, jak np. warmińsko-mazurska, która ma pas przygraniczny w Gołdapi, który nie jest i nie będzie terenem inwestycyjnym. Wspominam tę strefę, bo jest tam mnóstwo takich gruntów, które nie są inwestycyjnymi. W tej chwili analizowany jest wniosek strefy o rozszerzenie w innym miejscu, bo pojawił się inwestor. W pierwszym odruchu powiedziałam, no dobrze, ale przecież strefa ma tyle gruntów. Potem jednak, przy dokładnym spojrzeniu w mapy okazało się, że tak naprawdę gruntów pod inwestycje jest niewiele.

Teraz rozmawiamy o tym, co zrobić z gruntami, które wiadomo, że nigdy inwestycyjnymi nie będą, bo są np. pod trakcją elektryczną i tam nic się nie da zrobić. Prowadzimy rozmowy z ANR w sprawie polityki przekazywania gruntów dla stref ekonomicznych. Jak będę miała bilans gruntów, które mogą być potencjalnie wykorzystane pod inwestycje oraz gruntów, które nigdy inwestycyjnymi nie będą, chętnie podzielę się z państwem taką informacją.

Część z państwa posłów zna moje stanowisko, aby w pierwszej kolejności wykorzystywać istniejące grunty, a nie lekką ręką rozdawać kolejne rozszerzenia. Jednak w wielu przypadkach takie rozszerzenie, mimo istniejących teoretycznie zasobów gruntów na obszarze niektórych stref, jest racjonalne i sensowne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Nemś, bardzo proszę.

Poseł Anna Nemś (PO):

Pani minister, czy, pani zdaniem, poziom współpracy w obszarze szkolnictwa zawodowego jest wystarczający? Od 2012 r. zauważamy, że wszystkim nam zależy na kształceniu dualnym. Mogę to oceniać po swojej strefie – katowickiej. Wydaje mi się, że K2 to jest najlepszy przykład, ale przeglądałam inne strefy i powiem szczerze, że trzeba już przejść z poziomu debat i konferencji na temat kształcenia zawodowego i zacząć mówić o realiach. Mówiąc o szkolnictwie zawodowym mam pewien niedosyt. Wydaje mi się, że powinniśmy na ten obszar zwrócić szczególną uwagę.

Wykorzystując obecność pani minister, biorąc pod uwagę, że pierwsze półrocze za nami, chciałabym zapytać o to – jaka jest sytuacja z włączeniami? Jak toczą się prace? Ile jest terenów oczekujących? O ile możliwe, proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Dziękuję. Jak powiedziałam na początku, spodziewałam się, że padnie pytanie o rozszerzenia. Mam takie zestawienie, które mogę państwu przekazać. Dotyczy wszystkich procedowanych wniosków.

Najpierw o szkolnictwie zawodowym. Jeżeli pan przewodniczący zechce poświęcić posiedzenie Komisji szkolnictwu zawodowemu, zgłaszam swój akces. Chętnie opowiem jakie, we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, mamy plany względem szkolnictwa zawodowego.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pani minister, przepraszam że przerywam, ale takie posiedzenie odbyło się w ubiegłym tygodniu.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Szkolnictwo zawodowe i specjalne strefy. Wydaje mi się, że podstawowym celem i zadaniem stref ekonomicznych, które są spółkami prawa handlowego, nie jest prowadzenie szkolnictwa zawodowego. Jeżeli tak się dzieje, choćby we wspomnianej przez panią poseł strefie katowickiej, gdzie powstała klasa we współpracy z Volkswagenem, to dobrze. Natomiast do kompetencji i głównych zadań prowadzącego strefę ekonomiczną nie należy prowadzenie szkolnictwa zawodowego, co nie znaczy, że jeżeli są dobre praktyki, to nie warto ich rozwijać.

W przyszłym tygodniu pan minister wraz z panią minister edukacji narodowej będą prezentowali założenia szkolnictwa zawodowego, co wykroczy poza skalę stref ekonomicznych i w sposób aktywny zaangażuje przedsiębiorców, zarówno we współtworzenie programu, jak i jego realizację tak, aby część zadań praktycznych, które dzisiaj są już w podstawie programowej, mogły być prowadzone w przedsiębiorstwach. Co więcej, aby po ukończeniu szkoły zawodowej uczeń otrzymywał uprawnienia i nie musiał sięgać do dodatkowych miejsc certyfikujących. Wiemy, jak jest np. w przypadku szkół elektrycznych, gdzie niezależnie od ich ukończenia, trzeba jeszcze odbyć kursy i szkolenia, aby zdobyć uprawnienia. Chodzi również o to, aby dowartościować szkoły zawodowe.

Miedzy nami mówiąc, praca którą musimy wykonać wspólnie – politycznie i społecznie – to praca dowartościowująca szkolnictwo zawodowe, które wszyscy zdeprecjonowaliśmy przez ostatnie trzydzieści lat. Mamy taką kulturę, że każda mama i tata chcą awansu społecznego swojego dziecka poprzez dyplom uniwersytecki, a nie przez szkołę zawodową. Do wykonania jest ogromna praca, w tym także kulturowa i społeczna. Będziemy szkolnictwo zawodowe rozwijać, ale nie powiem, że lewarem do jego podniesienia są specjalne strefy ekonomiczne.

Odpowiadając na pytanie o rozszerzenia, zacznę od strefy, która najbliższa jest sercu pani poseł, czyli strefy katowickiej. Jak pani poseł wie, złożony wniosek był przedmiotem długotrwałych uzgodnień. W czasie ich trwania ograniczono zakres włączeń z 513 ha do 398 ha. Obecnie projekt rozporządzenia weryfikowany jest pod względem merytorycznym, legislacyjnym i redakcyjnym. Po korektach zostanie uruchomiona procedura legislacyjna zmiany granic. Wniosek wpłynął 5 czerwca 2015 r., sprawa trwa już rok. Mam nadzieję, że obecnie jest to kwestia jednego miesiąca. Skoro jesteśmy na poziomie uzgodnienia legislacyjnego i redakcyjnego, to powinniśmy w miarę szybko zamknąć procedurę.

W tej chwili mamy złożonych siedemnaście wniosków.

Poseł Anna Nemś (PO):

Pani minister, jeżeli jest to w formie papierowej, to sobie weźmiemy i przeczytamy. Nie będziemy zajmowali czasu tym, którzy być może chcą poruszyć inne zagadnienia.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W zależności od tego, w którym regionie mieszkamy lub prowadzimy działalność poselską, interesują nas szczególnie funkcjonujące tam strefy ekonomiczne. Jestem z Mielca – Mielecka Specjalna Strefa Ekonomiczna.

Poprzednie przepisy, związane z możliwością przekazywania przez ANR gruntów, dawały szansę ARP na otrzymanie gruntów To było dobre rozwiązanie. Ustawa została zmieniona. Nie mogę powiedzieć – sama przy niej pracowałam, ale dzisiaj to rozwiązanie nie funkcjonuje. W przypadku Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która ma kilka podstref, samorządy są zainteresowane wspieraniem działań i rozwijaniu stref ekonomicznych na swoim terenie, czyli na terenach, na których, albo nie ma wypełnienia podmiotami, albo przebiega to bardzo wolno. Chciałabym zapytać o państwa politykę wobec ARP w tym zakresie. Co państwo zamierzacie? Problem jest. Jeżeli nie dokonamy zmian w ustawie, to ile środków na kolejne lata może być przeznaczonych na zakup gruntów? W przypadku Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej chodzi o tereny gminy Dębica w miejscowości Zawada, gdzie jest duże zainteresowanie inwestorów. Jest podmiot, który zainteresowany jest określonym rozwiązaniem, a to w końcu są dodatkowe miejsca pracy.

ARP zarządza dwoma strefami ekonomicznymi. Czy w przyszłości nastąpi zmiana w tym zakresie? To jest istotne. Spółki, które zarządzają innymi strefami mają dużo więcej samodzielności w tym zakresie. Problem znam od chwili utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej, a następnie jej funkcjonowania. Nie będę odnosiła się do tego, co jest już przeszłością, bo dzisiaj to przedsiębiorcy i ich inwestycje w strefach pokazują, czy zarządy spółek zarządzających lub ARP czują rynek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

W nawiązaniu do dualizmu zarządczego, rozumiem że ustawa kompetencyjna wyszła już z Sejmu. ARP będzie w nadzorze ministra rozwoju. To jest pierwsza rzecz, która ułatwi sprawę. Będziemy starali się wprowadzić porządek zarządczy. Nie ma powodu, aby dwie strefy były regulowane w inny sposób niż pozostałych dwanaście. To będzie proces – to nie wydarzy się z dnia na dzień.

Jak rozumiem, pani poseł chodziło o wnoszenie aportem gruntów. To jest sytuacja, która dotyczy nie tylko Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dotyczy to większości przypadków strefowych. Jeżeli chodzi o poszerzenie, to mówimy o gruntach ANR. Czasem mam wrażenie, że przekładamy środki z jednej kieszeni do drugiej. Jesteśmy po długiej rozmowie z ANR na temat ewentualnych zmian i sposobu przekazywania gruntów do spółek. Wydaje się, że to musi ulec zmianie. Obecna sytuacja sprawia, że uboższe strefy, a zatem te, które powinny być szczególnie istotne, z powodu braku środków nie są w stanie się rozszerzyć. Mają trudną sytuację.

W Mielcu ARP, jako zarządzający, wniosła grunty aportem. Podobna sytuacja miała miejsce w Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, do której ARP wniosła ziemię, ale w Pomorskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej ARP nie jest zarządzającym. Kwestie dotyczące gruntów i ich wnoszenia wymagają rozwiązania.

Jeżeli chodzi o środki na zakup gruntów Dębica – miejscowość Zawada, nie jestem w tej chwili w stanie udzielić odpowiedzi.

Na pewno tematyka związana z ANR i przekazywana gruntów jest dla nas tą, o której obecnie rozmawiamy.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Porwich, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Pani minister, w przedstawionym materiale mamy zaprezentowane wskaźniki ekonomiczne. Jest mowa o nakładach finansowych, o zwolnieniach podatkowych, jak również informacja na temat miejsc pracy, liczbę nowych miejsc pracy itd. Brakuje mi jednak informacji na temat wynagrodzeń w firmach, które funkcjonują na terenach stref eko-

nomicznych. Czy ministerstwo jest w posiadaniu takich danych? Jak te wynagrodzenia mają się do wynagrodzeń na danym terenie? Jak mają się do przeciętnego wynagrodzenia krajowego? Czy takie informacje posiadamy? Czy takie informacje będziemy mogli pozyskać?

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Nie mamy takich danych. Muszę sprawdzić, czy takie dane posiadają zarządzający strefami. Wiemy jakie są praktyki przy wchodzeniu przedsiębiorstw do stref. Powiem jedno – w ustawie dotyczącej specjalnych stref ekonomicznych pierwszym czynnikiem uzasadniającym ich powoływanie miało być powstawanie nowych miejsc pracy. Wydaje się, że teraz jest moment, w którym powinniśmy zweryfikować to kryterium. Czynnik powstawania miejsc pracy nie jest już najważniejszy. Jeżeli decydujemy się na udzielenie pomocy publicznej w formie zezwolenia na działalność strefową, powinniśmy oceniać nie tylko liczbę, ale i wartość miejsca pracy.

Kierunkowanie w stronę polityki klastrowej pokazuje, że to ma sens. Wokół złożonej i skomplikowanej produkcji powstaje łańcuch dostawców. Powstają również coraz bardziej wartościowe miejsca pracy. Nie powinniśmy być już tak bardzo skłonni udzielać prostemu centrum logistycznemu pozwolenia strefowego, bo ono potrafi sobie świetnie poradzić poza nią.

Podsumowując, nie mamy danych dotyczących wynagrodzenia w strefach. Możemy i pewnie powinniśmy po nie sięgnąć, po szczegółowej analizie GUS. Pewnie moglibyśmy spróbować to zrobić na poziomie regionalnym.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

A sięgniemy pani minister?

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Spróbujemy.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Anna Nemś (PO):

Proponuję nie karać niektórych stref za to, że już sobie dobrze radzą. Wiadomo, że są dane, w których może pani zobaczyć, ile dano pieniędzy na rozwój tych stref. To są różne pieniądze. Musimy to zbilansować, aby ci, którzy dobrze funkcjonują, nadal tak funkcjonowali. Może się okazać, że chcąc na siłę przesunąć środki spowodujemy, że nie będziemy mieli ani jednego, ani drugiego. Myślę, że nie było pani intencją mówienie, że ci co sobie dobrze radzą to sobie już poradzą, tak?

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Polityka strefowa ma ten charakter, że jeżeli udzielmy komuś pozwolenia strefowego, nie możemy mu za rok powiedzieć, że to już jest koniec. To jest pierwsza rzecz – proszę wierzyć w mój zdrowy rozsądek.

Jeżeli patrzymy na strefową mapę Polski, to największe skupienie stref jest tam, gdzie w statystykach Polacy radzą sobie całkiem nieźle. PKB na głowę jest duże, poziom infrastrukturalny jest wysoki. Sami państwo wiedzą – ściana zachodnia. Tam mamy największe skupisko stref. Tam, gdzie mamy realne problemy inwestycyjne – cała Ściana Wschodnia z wyjątkami Suwalskiej oraz Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, gdzie statystycznie Polacy nie radzą sobie najlepiej. Na mapie Polski widać, jakie dysproporcje występują w zakresie działania stref. Patrzymy i porównujemy – co robią Czesi, Słowacy i kraje bałtyckie.

Gęstość i intensywność pomocy publicznej jest dedykowana w sposób szczególny tym miejscom, które chcemy, żeby „podrosły". Chcemy zapobiec powiększającej się polaryzacji przy założeniu pierwotnym, że tych które są, nie będziemy karać i zabierać im zezwoleń strefowych, bo nie na tym to polega. Natomiast chcemy zastanowić się nad dywersyfikacją i nad miejscami, które ciągle są białymi plamami na mapie Polski.

Poseł Anna Nemś (PO):

Tak jest pani minister. Chciałabym, żebyście państwo usłyszeli głos. Byłam dzisiaj na spotkaniu. Jedna z firm powiedziała mi, że aż trzy lata szukali terenu, aby otworzyć firmę w Polsce i wreszcie znaleźli.

Obserwujemy proces globalizacji. Jeżeli ktoś nie znajdzie miejsca w Polsce, to znajdzie w innym miejscu – w innym kraju. Powinniśmy pamiętać o tym, że jest różnorodność, to jest charakterystyczne dla funkcjonowania wszystkich biznesów i nie możemy powiedzieć, że inwestor ma pójść w określone miejsce, bo oni tego nie zrobią. Musimy dać wybór w granicach naszego interesu, ale z uwzględnieniem możliwości szerszego wyboru.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marchewka.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję uprzejmie. Pani minister, chciałbym zapytać o dwie istotne kwestie. Pierwsza dotyczy funkcjonowania stref ekonomicznych – absorpcji i zachęcania inwestorów zagranicznych do tego, aby inwestowali na terenie naszego kraju. Kilka tygodni temu, na posiedzeniu tej Komisji, premier Morawiecki powiedział, że chciałby zmienić politykę związaną z zachęcaniem inwestorów zagranicznych do inwestowania w taki sposób, aby bezpośrednie inwestycje były wybierane w sposób bardziej selektywny. Czy rozważa się, aby konkretne strefy ekonomiczne dotyczyły bezpośrednio dziedzin związanych z wysokimi technologiami?

Drugie pytanie dotyczy procedowanej i przedłożonej niedawno Sejmowi ustawy o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych. Jest to projekt, który przygotowało Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Powyższy projekt przeszedł już pierwsze czytanie. Dzisiaj o 15.00 będziemy o nim dyskutować na posiedzeniu Komisji. Projekt zakłada m.in. możliwość objęcia specjalną strefą ekonomiczną gruntów, na których prowadzona jest lub będzie, szeroko rozumiana działalność okrętowa – mam na myśli działalność stoczniową. Czy w związku z tym, że wprowadzane są takie przepisy, jest pani w stanie dzisiaj powiedzieć – czy zostało określone, na jakich potencjalnie obszarach takie strefy mogłyby się znaleźć, gdyby zostały rozszerzone? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Dziękuję bardzo. Odnośnie selektywności inwestycji, to częściowo na to pytanie już odpowiedziałam. Staramy się robić to dualnie. Z perspektywy rządowej zachęcamy zarządców stref do przyciągania inwestorów, którzy np. będą w Polsce lokować swoje centra badawczo-rozwojowe. Tak powoli się dzieje. Na przykład wiemy o tym, że na północy kraju globalny koncern informatyczny dwukrotnie będzie zwiększał swoją inwestycję – wybuduje zaplecza badawczo-rozwojowe.

Możemy pokazywać swoje zasoby nie tylko w postaci taniej siły roboczej, ale wysoko wykwalifikowanej kadry. Można bardziej selektywnie podchodzić do inwestorów.

Druga rzecz dotyczy przemysłu okrętowego. Mówimy tutaj o dwóch potencjalnie rozważanych lokalizacjach – Szczecin i Świnoujście.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Przepraszam, ale czy jest pani w stanie bardziej sprecyzować te miejsca?

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Nie, nie jestem w stanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mówimy o pomocy, z której korzystają podmioty w strefach. Podmioty, które działają w strefach nie mówią jednak o tym, że poza instrumentem, z którego korzystają, mają możliwość korzystania ze środków europejskich. W tej kategorii przedsiębiorców jest to nieupubliczniane. Słychać głosy, że wszystko co się dzieje, robią podmioty i tylko dzięki temu żyjemy, a państwo nic nie wspiera itd.

Interesuje mnie, a myślę, że innych członków Komisji również, odpowiedź na pytanie o liczbę podmiotów i wartość środków europejskich, z których w przeszłości skorzystali przedsiębiorcy funkcjonujący w strefach ekonomicznych. Będziemy wtedy wiedzieli – jaki uzyskują poziom wsparcia. Wszyscy mówią, że podmioty tak sobie świetnie radzą, a państwo nic nie dodaje, a odczucie pracowników jest takie, że gdyby nie przedsiębiorca, to nic by nie było.

Prosimy nie wylewać dziecka z kąpielą. Strefy mają swoje specyficzne problemy. Katowice mają swoje problemy. Polska Wschodnia ma swoje problemy, dlatego że jest mało atrakcyjna komunikacyjnie, ale wszystkie inne atuty ma. Jednak koszt transportu jest dla niektórych niezwykle istotny.

Przy okazji, chciałam zapytać – jakie wsparcie otrzymała firma Mercedes, która ma w bieżącym roku zainwestować w Polsce?

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Co do różnorodności stref, pełna zgoda. Zdajemy sobie sprawę, że brak inwestycji na wschodzie wynika m.in. z problemów komunikacyjnych. Trzeba mieć to na uwadze.

Pytanie dotyczące środków europejskich. To nie są tajne dane i możemy je zebrać, chociaż wymagać będzie trochę czasu. Państwo zdają sobie sprawę z tego, jak przedsiębiorcy żonglują pomocą publiczną. Środki europejskie to pomoc publiczna. Często spółki działające w strefie jak bilansują grant ze środkami np. z PARP i podatki, szybko składają wniosek o wycofanie zezwolenia na działanie strefowe, bo bardziej im się opłaca skorzystać z pieniędzy publicznych pochodzących z grantu. Żonglowanie pomocą publiczna jest rzeczywiście duże.

Zrobienie dobrego modelu ekonometrycznego dla określenia korzyści z funkcjonowania stref jest bardzo trudne. To nie jest tylko prosty pomiar liczby inwestycji i liczby miejsc pracy. Chodzi również o otoczenie biznesu. Rozmawiałam z prezesami spółek, aby nie tylko starali się przyciągać inwestorów, ale również po jakimś czasie spoglądali na inwestycje z nieco szerszej perspektywy. Bilans makroekonomiczny funkcjonowania inwestorów ma wiele zmiennych. Jak przychodzi duży globalny koncern, który z różnych powodów jest dla nas atrakcyjny, to wysysa rynek z pracowników, którzy, jak to mówią mali i średni przedsiębiorcy, zostali przez nich wykształceni, a teraz inni im podbierają pracowników, płacąc 200-300 złotych więcej. Dlatego mówię o ostrożnym stosowaniu intensywności pomocy publicznej i roztropnym spojrzeniu na inwestorów.

Nie możemy jeszcze mówić o pomocy publicznej udzielonej Mercedesowi, bo jesteśmy przed podpisaniem umów. jak umowa będzie podpisana, to poznacie państwo te kwoty.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Pani minister, nie jest to może przedmiotem dzisiejszej informacji, ale korzystając z pani obecności chciałbym wzmocnić potrzebę, o której mówiła przed chwilą pani poseł Skowrońska. Dotyczy to powstawania stref aktywności zawodowej. Pochodzę z Podkarpacia i byłem zastępcą wójta gminy, o której pani wspominała. W tej gminie, mimo idealnego położenia kilkudziesięciu hektarów gruntów, tuż przy zjeździe z autostrady, nie można rozpocząć nawet inwestycji infrastrukturalnych, bo grunty należą do ANR. W związku z tym prosimy o pilne rozwiązanie tego problemu. Uciekają nam miejsca pracy – ok. 2,5 tys. Można powiedzieć, że gdyby uzbrojenie terenu nastąpiło w terminie sześciu mie-

sięcy, to tyle osób mogłoby znaleźć zatrudnienie. Tyle, w tym konkretnym przypadku. Myślę, że w innych miejscach w Polsce jest podobnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Wczoraj wpłynął wniosek Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Domyślam się, że chodzi o gminę, o którą państwo pytają. W najbliższym czasie będziemy się tym zajmowali. Wniosek dotyczy Dębicy. Nie wiem czy chodzi o miejscowość Zawada, ale rzeczywiście, Mielecka Specjalna Strefa Ekonomiczna złożyła wczoraj wniosek.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (PO):

Jestem trochę zaniepokojony mówieniem, że musimy inwestować tam, gdzie dzisiaj aktywizacja zawodowa jest nieco słabsza. W samej wypowiedzi pani minister była pewna sprzeczność. Z jednej strony mówimy o Polsce Wschodniej, a na samym początku dokonując oceny wolnych gruntów, powiedziała pani, że np. tereny w Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej nie mają szans na inwestycje. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nie chodzi tylko o kwestie komunikacyjne. Bardzo wiele czynników ma wpływ na chęć do inwestowania.

Zaniepokoiła mnie sytuacja z ubiegłego tygodnia. Czy zdaje pani sobie sprawę – jak został przyjęty wywiad pana premiera Gowina? Został przyjęty jako wypowiedź przeciwko całemu centrum okołobiznesowemu w Krakowie, które dzisiaj nie jest sferą tylko i wyłącznie prostych usług. Podkreślała pani, że zależy nam na ośrodkach badawczo -rozwojowych, a na taki profil firmy zmieniały tam swoją działalność. Przychodziły z prostymi usługami, gdy konkurowaliśmy cenami, ale płaca wówczas była poniżej 4 tys. złotych, a teraz średnia płaca wynosi 6,5 tys. złotych w centrach okołobiznesowych w Krakowie i okolicach.

W innych regionach też jest podobnie – w Łodzi, Katowicach oraz szeregu innych miast. Apeluję, aby ostrożnie podchodzić do deklaracji, bo mogą być negatywnie odebrane, np. że wokół metropolii nie będzie już możliwości wsparcia. Jeżeli państwo macie taki plan, to trzeba to przygotować i przyjąć strategię działania, aby nie okazało się, że zaczniemy przegrywać w konkurencji regionalnej, ale nie według regionów w Polsce, tylko Polska zacznie tracić inwestycje. Byłoby to dla nas bardzo negatywne.

Jak rozumiem, ocena pani minister funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych była pozytywna? Tak odebrałem pani pierwszą wypowiedź. Czy państwo prowadzicie ocenę efektywności działania poszczególnych stref? Nie chcę tego nazywać rankingiem, choć na koniec analizy taki ranking pewnie by powstał.

I jeszcze jedno pytanie. W ilu strefach były zmiany kadrowe?

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Muszę odrobić lekcję, bo nie czytałam wywiadu z panem premierem Gowinem. Nie wiem co tam było, ale rozumiem, że było to krytyczne podejście do…

Poseł Marek Sowa (PO):

Zapowiadało koniec usług okołobiznesowych w Krakowie.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

To było to niefortunne stwierdzenie dotyczące BPO. Rozmawiałam na ten temat z panem premierem. Biorąc pod uwagę, że BPO jest podstawowym źródłem dochodu gminy miejskiej Kraków, to rzeczywiście było to niefortunne stwierdzenie.

Myślę jednak, że jest to pewne uproszczenie dotyczące oczekiwań, które mamy wobec inwestycji. Tak się zdarzyło, że Polska jest europejską stolicą BPO, a na pewno w Europie Środkowej. Zaletą rozwoju usług tego sektora jest to, że usługi biurowe z najprostszych, opartych na taniej sile roboczej, stały się usługami coraz bardziej skomplikowanymi. Nie wymieniając globalnych graczy, trudno sobie dzisiaj wyobrazić proste przeniesienie wieżowców na Ukrainę czy na Białoruś. To wydaje się nierealne.

Pracujemy nad tym, aby zachęcić centra, w których tkwi jeszcze potencjał, do zwiększenia zatrudnienia. Inną sprawą jest to, że w Krakowie jest coraz mniej ludzi, którzy są w stanie zaspokoić rynek.

Jak zrobić, aby centra rozwijały swoje usługi w mniejszych miastach? Jak zrobić, aby na mapach inwestycyjnych świata były nie tylko Warszawa i Kraków, ale również inne miasta? Myślę, że w tym zakresie mamy ciekawe projekty i pomysły. Analizy wskazują, że znacznie trudniej jest przyciągnąć nowego gracza do Łomży czy do Opola, a znacznie łatwiej jest zachęcić tych, którzy w Polsce już są. Trzeba im pokazać, że np. z Krakowa do Opola jest dobre połączenie, a w Rzeszowie jest uniwersytet i są ludzie, którzy władają czterem językami, zaś metr kwadratowy powierzchni biurowej jest znacznie tańszy niż w Warszawie czy Krakowie. To jest coś, o co zabiegamy. Być może wypowiedź pana premiera Gowina była pewnym uproszczeniem.

Interesuje nas lokowanie inwestycji coraz bardziej skomplikowanych i bardziej złożonych – z większą wartością dodaną, tj. takich, wokół których, jeśli pojawią się polscy kooperanci, nie będą świadczyć prostych, ale coraz bardziej skomplikowane usługi o znacznej wartości. Myślę, że wysyłamy jednoznaczne sygnały. Ustawa o wspieraniu innowacyjności daje znaczne przywileje podatkowe tym, którzy na tego typu działalność chcą wydawać swoje środki. Ustawa dedykowana jest wszystkim, którzy na terenie Polski lokują inwestycje. Mam nadzieję, że będzie to udana próba ściągania inwestorów.

Zmieniono zarządy w 11 specjalnych strefach ekonomicznych. W niektórych była to wymiana jednej czy dwóch osób, a w niektórych nastąpiła naturalna wymiana spowodowana nabyciem praw emerytalnych. Część z tych osób pozostała w spółkach zarządzających strefami, ale nie na stanowiskach zarządczych.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo pani minister. Nie słyszę więcej pytań. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to przyjmiemy informację z druku 555 – „Informację o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2015 r.”. Sprzeciwu nie słyszę. Jednocześnie poprosimy pana posła Marka Sowę, aby był sprawozdawcą Komisji. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.